



LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Zygmuntowska 4. Nr. tel. 24-61. — Godziny urzędowe Administracji codziennie od godz. 8—15 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe Redakcji dla stron od godziny 10-tej do 11-tej przedpołudniem w poniedziałki i soboty.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi 5 zł., półroczna 2⁶⁰ zł., kwartalna 1⁴⁰ zł., miesięcznie 50 gr. Cena numeru pojedynczego 10 gr.

Konto czekowe Nr. 151.169 (Biblioteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne ob. łac. we Lwowie.

Stosunek państwa do rodziny.

(Z listu pasterskiego X. Prymasa Hlonda).

Tak jak państwo, ale jeszcze przed powstaniem pierwszego państwa, wyłoniła się z tej samej przyrodzonej konieczności rodzina. Ma ona swe niezniszczalne prawa do bytu wprost od Stwórcy. Te prawa stanowią dziedzinę wyłączoną z pod władzy państwowej, która nie tylko nie powinna w niczem osłabiać życia i zdrowia rodziny, ale raczej udzielać jej powinna szczególnej opieki, zwłaszcza w wypadkach liczniego potomstwa. Bo czyż pomyślność i żywotność rodziny nie są warunkiem pomyślności państwowej? Czyż państwo nie stoi rodziną i czyż nie chyli się z jej upadkiem? Po stopniu zapiekania się rodziną można dzisiaj niezawodnie poznać te kierunki polityczne, którym siła narodu i państwa jest szczerą troską. Wymierzanie jakichkolwiek ciosów w jej prawa, spistość, w jej świętość i pełnię życia jest robotą grabarzy ludów i zbrodnią przeciw naturze.

Z drugiej strony rodzina ma także obowiązki wobec państwa a mianowicie powinna wpajać w dzieci troskę o sprawy państwowe, szacunek dla władzy państwowej, posłuszeństwo dla jej praw i zarządzeń, zdrowe poczucie obywatelskie i ukochania ojczyzny.

Dalej ma rodzina wprost od Stwórcy także prawo do swych dzieci i do wychowania swego potomstwa. Prawa tego nie może się zrzec, bo ono jest także jej ścisłym obowiązkiem i wyprzedza wszelkie prawa społeczeństwa i państwa, skutkiem czego żadnej władzy na świecie nie wolno tego prawa naruszać. Nietykliwość tego prawa tak wyjaśnia Doktor Anielski: „Dziecko z natury ma w sobie coś z ojca... dlatego prawo natury domaga się, żeby dziecko pozostało pod opieką ojca, dopóki nie dojdzie do używania rozumu. Stąd byłoby sprzeczne z przyrodzoną sprawiedliwością, gdyby dziecko wyjęto z pod opieki rodzicielskiej przed wie-

kiem używania rozumu, albo gdyby cokolwiek postanowiono o niem wbrew woli rodziców“. Ponieważ zaś rodzice są obowiązani opiekować się dziećmi dopóty, dopóki one nie potrafią poradzić sobie same, przeto jasną jest rzeczą, że aż do tego czasu trwa to nietykalne prawo rodziców do wychowania potomstwa.

Wprawdzie to prawo rodziny, przypominane światu przez Ojca św. w Encyklice o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży, nie jest ani bezwzględne ani nieograniczone, bo w wychowaniu ma uczestnictwo obok rodziny także Kościół i państwo. Ale ten udział państwa określony jest miarą tego, co jest jego właściwym celem. Dlatego w krajach katolickich władza państwowa dopuściłaby się niedozwolonego nadużycia, gdyby wbrew woli rodziców w szkole lub poza nią wpajała w młode serca zasady i poglądy niezgodne z wiarą. Niestychanemu gwałtowi, dokonanemu na prawach rodzicielskich, równałby się państwowy monopol i przymus szkolny, na mocy którego dzieci z katolickich rodzin byłyby zniewolone pobierać naukę w szkołach szerzących obojętność religijną, uprzedzenie do Kościoła, zasady niezgodne z wiarą i etyką katolicką.

To samo tyczy się praw rodzicielskich do wychowania potomstwa w wieku poszkolnym, co Ojciec św. Pius XI już jasno w Encyklice o chrześcijańskim wychowaniu zaznaczył, a co „wobec całkowitego zmonopolizowania młodzieży, od najpierwszego dzieciństwa aż do wieku dojrzałego, na całkowitą i wyłączną korzyść jednej partji, jednych rządów“ temi słowy jeszcze dobitniej wyraził: „Poglądu, aby młode pokolenia należały do państwa całkowicie i bez wyjątku, od pierwszych lat aż do lat dojrzałych, katolik nie może pogodzić z przyrodzonym prawem rodziny“.

Czas odnowić prenumeratę!

SKONFISKOWANO.**Co trzeba wiedzieć o alkoholu?**

1. Żaden napój alkoholowy — czy to piwo, czy wino, czy wódka — nie zawiera specjalnych składników odżywczych lub wzmacniających w takiej mierze, iżby ciału był potrzebny.

2. Dłuższe używanie napojów alkoholowych wywołuje ciężkie i przewlekłe choroby, a specjalnie zachorzenia żołądka, wątroby, nerek, serca i mózgu, nadewszystko rozstrój nerwów.

3. Użycie napojów alkoholowych wcale nie gasi pragnienia, lecz przeciwnie — jeszcze więcej je podnieca.

4. Kto chce być dzielnym człowiekiem w przyszłości, nie może przyzwyczajać się do używania napojów alkoholowych, które prowadzą do życia karczemnego i do pijaństwa.

5. Upojenie alkoholowe paraliżuje czynności mózgu i nerwów, prowadzi do karygodnych czynów i niemoralnych występków.

6. Wydatki na napoje alkoholowe uniemożliwiają inne wydatki na dalsze kształcenie się i na rozrywki kulturalne.

7. Nałóg alkoholowy niszczy ogromnie zdolności do pracy w rzemiośle i handlu a przez to ujemnie wpływa na możliwość współzawodniczenia przemysłu naszego na rynku światowym.

**Krwawe wypadki
w Łapanowie**

Krakowski „Głos Narodu“ w numerze 152 z 7 czerwca b. r. podaje przebieg nieszczęsnych wypadków w Łapanowie koło Bochni na podstawie opisu naocznych świadków. Czytamy tam:

Organizacje ludowe urządziły w dniu 15-go maja „święto ludowe“. Obchód taki postanowiono urządzić również w Łapanowie, miejscowości powiatu bocheńskiego, dla ludności okolicznej. Starostwo udzieliło pozwolenia na urządzenie święta ludowego, na które miało się złożyć zgromadzenie pod gołym niebem i pochód.

Ze względu na równoczesne obchody w innych miejscowościach powiatu bocheńskiego i powiatów sąsiednich (limanowski, myślenicki) komitet postanowił zmienić datę „święta ludowego“ i urządzić je w dniu 5 czerwca. Starosta bocheń-

ski p. Freindl na dwa dni przed terminem obchodu cofnął zezwolenie, przyczem zakaz odbycia obchodu tłumaczył podejrzeniem pojawienia się dyfterytu oraz szkarlatyny. Należy tutaj zaznaczyć, że szkoła, w której miała się pojawić u dzieci szkarlatyna nie została zamknięta, oraz że jarmarku w Łapanowie w dn. 6 b. m. nie odwołano. Rodzice dwojga dzieci, u których miały wystąpić objawy szkarlatyny, zwrócili się do lekarzy o zbadanie ich stanu zdrowia. Jedno dziecko badał lekarz powiatowy, drugie lekarz w Myślenicach. Obaj lekarze stwierdzili, że dzieci są zdrowe.

Komitet wobec cofnięcia zezwolenia przez starostwo w Bochni, zwrócił się do starostwa w Myślenicach z prośbą o zezwolenie na urządzenie obchodu w Zręczycach, gminie niedalekiej od Łapanowa. Starostwo myślenickie w dniu 3 b. m. telefonicznie zezwoliło na urządzenie „święta ludowego“, jednak dnia następnego zezwolenie cofnęło, prawdopodobnie po porozumieniu się ze starostą w Bochni.

W obchodzie miała więc udział ludność nie tylko z powiatu bocheńskiego, ale również myślenickiego i limanowskiego. Trudno było wszystkim na czas zawiadomić o zakazie urządzenia obchodu, to też w dniu niedzielnym ludność tłumnie zaczęła napływać w stronę Łapanowa. Policja otrzymała nakaz niedopuszczenia włościan do Łapanowa. Część tej ludności udawała się na niedzielne nabożeństwa do kościoła.

SKONFISKOWANO.

W obchodzie mieli wziąć udział posłowie Kiernik i Madejczyk. Posłowie ci, przekonani, że obchód odbędzie się w Zręczycach, udali się do tej wsi. Dowiedziawszy się tam, że ludność podąża w stronę Łapanowa, przybyli do Łapanowa

Posel Kiernik otrzymawszy telefoniczne upoważnienie z województwa wytłumaczył wzburzonym potrzebę zachowania rozwagi i spokoju i wezwał ich do rozejścia się. Włościanie zaśpiewali „Serdeczna Matko“ i z tem rozeszli się spokojnie do domów.

Tyle „Głos Narodu“.

Ewangelja na V Niedzielę po Zielonych Świątkach.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż doktorów i faryzeuszów, nie wnieście do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, iż rzeczone jest starym: Nie będziesz zabijał, a kto by zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam, iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A kto by rzekł bratu swojemu: „Raka“, będzie winien rady. A kto by rzekł: „głupcze“, będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciw tobie; zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwszej pojednać się z bratem twoim, a wtedy przyszedłszy ofiarujesz dar twój.

Historyczna parafia w Irlandji.

Dla tych, którzy po uroczystościach Kongresowych będą mieli możność pozostania dłużej w Duhlinie i Irlandji, niemałą atrakcją będzie zwiedzenie „Tolka Bazaar“, rodzaju jarmarku z zabawami ludowymi i wystawą produktów przemysłu iryjskiego. Jarmark ten rozpoczyna się bezpośrednio po Kongresie i ma za cel dopomoczenie do uzyskania środków na budowę nowego kościoła Chrystusa Króla w podmiejskiej dzielnicy Cabra.

Dzielnica ta jest częścią parafji św. Pawła na Arran Quay, jednej z najstarszych parafji nowoczesnego Dublina. Za czasów działania „penal laws“, zabraniających otwierania kościołów i kaplic katolickich, najczęściej było tu t. zw. „Mass-houses“, t. j. katolickich domów modlitwy. Krótki okres względnej tolerancji (1730—1744) pozwolił wprowadzić katolikom na oficjalne otwarcie kaplic, niebawem jednak znów musiano je zamknąć. Po emancypacji katolików w r. 1829 parafia św. Pawła była pierwszą, gdzie przystąpiono do budowy kościoła, który ukończono w 1837 r. W owym czasie był to najpiękniejszy kościół nie tylko w Dublinie, ale i w całej Irlandji. Wieża jego i kopuła stały się istotną cechą panoramy Dublina. Stąd po raz pierwszy od czasów Reformacji w uroczystość Wszystkich Świętych 1843 roku rozbrzmiewały w Irlandji dzwony kościelne, by zaraz w roku następnym zamilknąć na kilka miesięcy na znak

żałoby z powodu uwięzienia Daniela O'Connell, słynnego patrioty iryjskiego.

Na terenie parafji św. Pawła znajduje się cmentarz Glasbovin Cemetery, miejsce wiecznego spoczynku wielu wybitnych irlandczyków.

Parafia św. Pawła szczyci się szczególnie faktem, że jej parafjanin, kapitan Albert Delahoyde, odznaczył się wybitnie przy obronie Porta Pia w czasie ataku wojsk włoskich na Rzym w r. 1870.

Ostrożnie z pociskami armatnimi.

Wobec pojawiających się jeszcze od czasu do czasu ciężkich a nawet śmiertelnych wypadków, spowodowanych przez lekkomyślne obchodzenie się ze znalezionymi pociskami armatnimi, oraz amunicją wojskową, — wojewoda lwowski dr. Rożniecki wydał polecenie wszystkim starostom powiatowym, aby w stanowczy sposób ostrzegli ludność przed tego rodzaju lekkomyślnym postępowaniem z tem, by rodzice pouczyli również dzieci, zwłaszcza wiejskie, nieświadome grożącego im niebezpieczeństwa.

Zarazem zaznacza się, że wszelkie znalezione pociski armatnie, znachodzące się jeszcze na terenie dawniejszych pobojoisk, oraz na dnie rzek i potoków, należy pozostawić na miejscu, nie zmieniając ich położenia, oraz bezwzględnie zawiadomić najbliższy posterunek Policji Państwowej, która spowoduje usunięcie pocisku przez fachowców wojskowych.

Rodzice, którzy nie pouczą swych dzieci i nie ostrzegą ich przed grożącym niebezpieczeństwem, narażają się na dochodzenia sądowe za brak należytego nadzoru i opieki nad dziećmi.

Kłeska głodu na Ukrainie sowieckiej.

Według złożonego przez władze republiki ukraińskiej sprawozdania, w miejscowościach wiejskich głód przybrał niepokojące rozmiary. Są kolektywy rolne, których ludność żywi się obecnie korzeniami i trawą. Zostało to stwierdzone przez władze sowieckie okręgu czernichowskiego. Prasa sowiecka już nie ukrywa faktu głodu na Ukrainie. Świadczy o tem doniesienie wychodzącej w Kijowie „Proletarskiej Prawdy“ o rozdzieleniu 300.000 pudów zboża pomiędzy głodujące kolchozy, (wspólne gospodarstwa chłopskie), z których ludność ucieka gromadnie.

Obszar zasiewów wiosennych jest w roku bieżącym o wiele mniejszy, aniżeli to podano w urzędowych zestawieniach statystycznych. Plantacje buraków cukrowych w Kijowszczyźnie i na Wołyniu sowieckim zostały zniszczone przez szkodników. Mołotow i Kaganowicz, wraz z człon-

kami rządu republiki ukraińskiej, objeżdżają kolektywy rolne, w których wygłaszają przemówienia, celem nakłonienia włościan do zaniechania biernego oporu.

Ze świata katolickiego.

Zjazd delegatek żeńskich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji przemyskiej odbył się 5-go czerwca w Jarosławiu. Wzięło w nim udział około 800 druchen. Sprawozdanie wykazało potężny wzrost tych katolickich stowarzyszeń. W roku 1929 było ich w diecezji przemyskiej 53, w r. 1931 przeszło 120.

Pielgrzymka polskiej ludności z Czechosłowacji, mianowicie z Niemieckiej Lutyni, pod kierunkiem swego duszpasterza ks. J. Olszaka, wybrała się na zwiedzenie pamiątek religijnych i narodowych w Polsce w liczbie około 200 osób. Pielgrzymka przybyła do Krakowa w czwartek, 2 b. m., zwiedziła kościoły i pamiątki Krakowa, wzięła udział we wspaniałej procesji, a następnego dnia udała się do Częstochowy. Po dwudniowym pobycie pojechała do Piekara na Śląsku, aby pomodlić się tam przed cudownym obrazem Matki Bożej.

Nawrócenie. Jeden z najstarszych dziennikarzy waszyngtońskich, Charles P. Hunt, przyjęty został w ubiegłym miesiącu na łono Kościoła katolickiego. Uroczystość Chrztu św. odbyła się w kaplicy szpitala Opatrzności, prowadzonego przez Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. O swoim nawróceniu Charles Hunt tak mówi: „Gdy w ciągu kilku tygodni pobytu w szpitalu widział szczerą oddanie się dziełu miłosierdzia zakonnic i pielęgniarek, poprosiłem Siostrę Przełożoną o zezwolenie na uczestniczenie we Mszy św. Oczywiście pozwolenie otrzymałem i odtąd często zachodziłem do kaplicy. Potem przeczytałem kilka książek katolickich, wreszcie powiedziałem o. Stouter (kapelanowi szpitala), że pragnę zostać katolikiem, a ten natychmiast rozpoczął ze mną naukę katechizmu“. Oto, co może prawdziwe miłosierdzie!

Odznaczenie zakonnic polskiej. W konsulacie generalnym polskim w Lille we Francji odbyła się w tych dniach uroczystość wręczenia odznaki Krzyża Zasługi Siostrze Rafaeli Rybakównie, kierownicze sekcji Patronatu dla dziewcząt w Lille. Odznaczenie wręczył konsul Mazurkiewicz w obecności p. konsula gen. Kary, ks. wice-dziekana Lepoutre, delegata ks. kardynała Lienart, kapłanów i zakonnic polskich, oraz przedstawicieli prasy. W dłuższym przemówieniu okolicznościowym, po polsku i po francusku, p. konsul Mazurkiewicz podkreślił zasługi Siostry Rafaeli i życzył dalszego rozwoju jej pożytecznej pracy.

Każda rodzina **Wiadomości Paraf.** prenumeruje

Z całej Polski.

Złoto. Bank Polski, a za nim wszystkie inne większe banki polskie uchwaliły nie sprzedawać publiczności zagranicznych pieniędzy i złota. Bank Polski zakupił ostatnimi czasy wiele dolarów i już ich nie sprzedaje w kraju, ale zamienia w Ameryce na złoto, które częściowo sprowadza do kraju a częściowo chowa na pokrycie polskich rachunków zagranicą. Skupując złoto, chce Bank Polski mieć najpewniejszą podstawę dla polskiej waluty. Zapas złota w Banku Polskim wynosi prawie 555 milionów złotych, z czego w skarbcu Banku jest prawie 409 milionów zł., a reszta t. j. 146 milionów zł., złożona jest w wielkich bankach państwowych za granicą, głównie w Stanach Zjednoczonych.

Nowy dekret. Prezydent Rzeczypospolitej ma wydać nowy dekret, mocą którego zostaną obniżone wysokie pensje członków zarządu i rad nadzorczych różnych przedsiębiorstw przemysłowych. Celem tego dekretu jest obniżka kosztów zarządu fabryk a przez to i cen towarów.

Okrety wojenne angielskie złożyły dnia 14. czerwca wizytę flocie polskiej w Gdyni.

Oszustwa poborowe wykryto w Warszawie. Szajka sprytnych osobników przy pomocy kilku niesumiennej urzędników wojskowych uwalniała za wysoką opłatą bogatych żydów od służby w wojsku. Szajka działała w kilku miastach. Policja poczyniła liczne aresztowania.

Król rumuński ma przybyć do Polski dnia 15 sierpnia, aby objąć honorowe dowództwo 22 pułku piechoty w Siedlcach.

Bójka pijanych majstrów stolarskich we Lwowie, Sochanka i Lemanowskiego skończyła się śmiercią Lemanowskiego. Padł uderzony nożem przez Sochankę. Pomagał mu w tem rzeźnik Pełteki. Widać kryzys nie dokuczył jeszcze dostatecznie niektórym ludziom, jeśli stać ich na pijatykę.

Falszerzy 5-cio złotych ujęła policja w Łodzi. Zabrano im maszyny i gotowe monety.

Spis ludności w Polsce wykazał, że wśród mieszkańców przynajmniej się do języka polskiego 69 procent. do innych (żydowski, niemiecki, ruski, rosyjski, białoruski) 31 procent.

Lotnik polski Hausner, który zaginął podczas lotu z Ameryki do Polski, został wyratowany przez angielski okręt w pobliżu Portugalji.

Huta szklana w Żółkwi wysłała dotychczas do Egiptu i sąsiednich krajów około 60 wagonów wyrobów szklanych. W najbliższym czasie ma być podjęta wysyłka do Szwajcarii.

Kryzys r. 1931. Radca handlowy angielski w Warszawie przesłał swemu rządowi w Londynie sprawozdanie z kryzysu w Polsce w r. 1931. Powiada on w nim, że Polska wyszła w r. 1931 z kryzysu obronną ręką i że dobrze pokonała w tym czasie swe trudności gospodarcze. Sprawozdanie zostało przez angielski urząd handlu zagranicznego wydrukowane i obejmuje 60 stron.

Rzeczy ciekawe.

Loty ponad ocean. W Anglii ogłoszono ostatnio ciekawą statystykę przelotów przez ocean. Ocean przeleciały na samolotach i sterowcach 1232 osoby. Z liczby tych osób 902 leciały na sterowcach, 968 na aeroplanach niemieckich, a 264 na samolotach innych konstrukcyj.

42 osoby przypłaciły życiem lot nad Oceanem. Tylko 138 lotów doprowadzono do końca. 31 lotów nosiło charakter spokojnej komunikacji pasażerskiej, a 107 było „lotami na własne ryzyko“.

Drogi z topionego kamienia. Węgierskiemu chemikowi D. Komlosowi udało się po 18 latach prób i doświadczeń doprowadzić do zbudowania takiego pieca, który topi kamienie, szuter i piasek w jedną masę, podobną do lawy.

Wynalazek ten może mieć olbrzymie znaczenie przy budowie dróg, gdyż użycie pieca takiego jest tanie, łatwe a nawierzchnie dróg mają być wprost niezniszczalne. Dla wykorzystania wynalazku zawiązał się już nawet specjalny syndykat. Przetapianie kamieni i piasku na masę płynną trwa w takim piecu tylko 6 godzin i odbywa się wprost na drodze. Płynna masa stygnie szybko i łatwo zupełnie wygładza się. Piec może jeździć wzdłuż drogi.

Największy posąg. Dotychczas Włochy mogły się szczycić posiadaniem najwyższego posągu religijnego. Jest nim posąg św. Karola Boromeusza, wznoszący się w Aronie, nad jeziorem Lago Maggiore i sięgający 23 metrów wysokości.

W fałdach płaszcza tego posągu znajdują się schody, po których dojść można do głowy świętego. Sam nos posągu jest takich rozmiarów, że można na nim wygodnie siedzieć.

Teraz jednak Brazylja pobije Włochy, gdyż na szczycie góry Corcovado, panującej nad zatoką Rio de Janeiro, stanie pomnik Zbawiciela wysokości 38 metrów.

Sam posąg jest wysokości 30 metrów, ale stać będzie na cokole wysokości 8 metrów.

Na uroczystości poświęcenia tego olbrzymiego pomnika, który widoczny będzie nie tylko z zatoki Rio de Janeiro, ale także z drugiej strony grzbietu górskiego, osłaniającego od południa stolicę Brazylii, przybyć mają przedstawiciele wszystkich państw południowo-amerykańskich.

Dodajmy, że jest to drugi posąg Zbawiciela, wzniesiony w niezwykle miejscu na lądzie Ameryki południowej.

Pierwszy, choć również imponujący, ale mniejszy od brazylijskiego, wznosi się w Andach, na pograniczu Argentyny i Chile.

Z posągów świeckich największym jest dzisiaj, jak wiadomo, posąg Wolności, dłuta rzeźbiarza francuskiego Barthelemy'ego, подарowany przez Francję Stanom Zjednoczonym, a wznoszący się na wysepce, przy wejściu do portu Nowego Jorku.

Święto zębów. Amerykanie obchodzą raz do roku uroczyste święto zębów, zwane Tooth-Day. W takim dniu przechodzą ulicami miast

w Stanach Zjednoczonych chłopcy uzbrojeni w ogromne szczotki do zębów, aby przypomnieć każdemu, że ma utrzymywać w czystości zęby dane mu przez naturę dla ułatwienia pobierania pokarmów i jako ozdobę ust. Ale Ameryka jest nadto ojczyzną złotych zębów.

Dentyści tamtejsi doradzają wszystkim zastąpić kruchą powłokę zdrowych nawet zębów naturalnych trwałym metalem. „Aby być szczęśliwymi, powiadają oni, wystarczy mieć trochę złota na zębach“; ponadto zapewniają, że prawdziwy wdzięk przy uśmiechu nadają tylko złote zęby.

Portrety na owocach. Mussolini otrzymał niedawno w darze od swojego gorącego wielbiela-ogrodnika gruszki, na których widniała podobizna włoskiego premiera. To portretowanie na owocach, budzące powszechny podziw, nie jest ani trudne, ani skomplikowane. Nie edojrzała brzoskwinia, jabłko lub gruszkę, wiszące jeszcze na drzewie, pokrywa się arkusikiem białego papieru, na którym utrwała się przez dzień rysy danego człowieka. Promienie słoneczne działają tylko na odkryte części skórki owocowej, wskutek czego jasna sylwetka występuje wyraźnie na ciemnym tle. Nieapetycznym jest jeden, mało znany, szczegół — papier umocowuje się na owocu klejem, przyrządzonym z mielonych ślimaków, wszelkie bowiem inne preparaty uszkadzają delikatną skórę.

Kopalnia złota na Śląsku w wiekach średnich. Mało komu zapewne wiadomo, że i w naszej Polsce w dawnych czasach znajdowało się złoto. Wiadomość o jednej z najstarszych kopalń polskich, z której wydobywano złoto, znaleźć można w licznych zapiskach kronikarskich średniowiecznych, nigdzie jednak nie była podana miejscowość, ani bliższa okolica tych kopalń, będących własnością książąt śląskich, osłaniających położenie ich głęboką tajemnicą.

Po najeździe mongolskim ślad o tych kopalniach złota zupełnie zaginął i dopiero przed dziesięciu laty z okazji poszukiwania pokładów węgla kamiennego na Śląsku środkowym natrafiono na stare ganki w ziemi, należące prawdopodobnie do starodawnych kopalń złota książąt piastowskich.

Od iskry zapalił się celluloidowy fartuszek. Pokojowa w jednym z zamożnych domów londyńskich stała w oknie, gdy z przejeżdżającego pociągu kolei padła na nią iskra, która zapaliła celluloidowy fartuszek. Fartuch ten stanął w płomieniach i pokojowa spaliła się żywcem w ciągu kilku minut.

Budda traci wyznawców. Ostatni angielski spis ludności w Indjach, wykazujący 320 milionów mieszkańców, ujawnił, że w czasie ostatniego dziesięciolecia liczba wyznawców hinduizmu zmniejszyła się o 4 proc., zaś liczba chrześcijan wzrosła o 22.7 proc. Ogólny przyrost ludności w tym czasie wyniósł tylko 1.2 proc. Przed 40 laty liczba wyznawców hinduizmu stanowiła 74 proc. ogółu mieszkańców, dziś wynosi tylko 68 procent.

■ Wiadomości gospodarcze.

Nowe przepisy karne za potajemne gorzelnictwo. Z dniem 1 maja 1932 roku obowiązuje nowa ustawa karno-skarbowa z dnia 18 marca 1932 roku, przepisy której nakładają wielkie kary za pędzenie, sprzedaż, pośrednictwo i użytkowanie samogonu, odkażanie politory, lakierów i denaturatu.

§ 78 przewiduje: Za potajemny wyrób spirytusu i sprzedaż karę w wysokości od 2000 zł. do 10.000 zł. i więzienie od miesiąca do roku.

Za zarobkowe tajne gorzelnictwo i zarobkową sprzedaż od 20.000 zł. do 500.000 zł. i więzienie od 6 miesięcy do 2 lat.

Bank Polski nie sprzedaje dolarów. Bank Polski postanowił nie sprzedawać na giełdzie banknotów dolarowych, utrzymując narazie ich skupowanie.

Zmiana dotychczasowej praktyki dolarowej Banku Polskiego w tej dziedzinie jest następstwem przyjętej przez Bank zasady, aby skupionych banknotów dolarowych w obecnej sytuacji nie zatrzymywać w kraju, lecz wysyłać je bezzwłocznie do Nowego Jorku. Bank będzie zatem postępował w dziedzinie obrotów banknotami dolarowymi tak samo jak przy obrotach innymi zagranicznymi banknotami.

■ Dla emigrantów.

W sprawie wyjazdu do Belgii.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że żony oraz dzieci, udające się do mężów i rodziców, zamieszkających w Belgii, muszą posiadać dokument, stwierdzający, że mąż względnie ojciec ma prawo stałego pobytu w Belgii. Dokument ten t. zw. „Extrait du registre de population“ wydany jest przez burmistrza gminy („Gouverneur Provinciale“).

Prócz żon oraz dzieci mogą wyjeżdżać emigranci, posiadający imienne wezwania od pracodawców czyli kontrakty. Kontrakty omawiane muszą być poświadczone przez merostwo, prefekturę oraz najbliższy Konsulat Polski. Ze względu na panujące w Belgii bezrobocie, uzyskanie imiennego kontraktu pracy jest bardzo utrudnione.

Emigrantom i reemigrantom do Belgii i Francji, którzy udają się transportami organizowanymi przez Syndykat Emigracyjny, wydaje się bilety zniżkowe na przejazd kolejami polskimi i zagranicznymi.

Osoby, zamierzające wyjechać do Belgii lub Francji i odpowiadające wyżej podanym przepisom, winne we własnym interesie zwrócić się do najbliższej placówki Syndykatu Emigracyjnego w celu załatwienia ostatecznych formalności wyjazdowych i otrzymania zaświadczeń, uprawniających do ulgowego przejazdu za granicę.

Powstrzymujmy wyjazd młodzieży do miasta.

Zarząd Polskiego Katolickiego Towarzystwa Opieki nad dziewczętami zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa o powstrzymanie wzmoczonego potężnie w ostatnich czasach napływu młodych dziewcząt do Warszawy, Wilna i innych większych miast.

Bieda na wsi, brak zarobków, często brak jedzenia, a nadewszystko odwieczny pęd młodzieży żeńskiej do mniemanej poprawy bytu, do skosztowania wymarzonej przyjemności stolicy, są przyczynami groźnego zjawiska.

Rok obecny jest niezaprzeczenie cięższy na wsi, niż wszystkie lata ubiegłe. Lecz również jest cięższym w Warszawie i nie tylko w Warszawie, ale w całej Europie, gdzie emigracja jest niechętnie widziana, gdzie młode dziewczę polskie nie znajdzie pracy.

Wszystkie zakłady Towarzystwa Opieki nad dziewczętami oraz inne Stowarzyszenia są przepełnione. Biura pośrednictwa pracy przestają przyjmować zgłoszenia; na jedno miejsce sto kilkadziesiąt kandydatek, urzędnicy nie mogą trzymać służących, pracownice sukien nie mają roboty, fabryki zamknięte, lub zinniejszają liczbę pracownic.

Nie tylko niema pracy dla dziewcząt w wielkim mieście, lecz brakuje dachu i opieki.

I dlaczego przybywają? Dlaczego ostatnie grosze rodziców wydają na podróż, która im tylko pogorszenie położenia a nawet różne niebezpieczeństwa sprowadzić może.

W miastach niema dziś pracy!

Dziewczę nie powinno ruszać się ze wsi, gdzie ma rodziców, gdzie ma dach nad głową, gdzie ma chociażby suche kartofle, a często i mleka szklanke.

Polskie Katolickie Towarzystwo Opieki nad dziewczętami prosi gorąco Wielebnych Księżów Proboszczów, by z ambon ostrzegli dziewczęta przed wyjazdem do większych miast.

■ Korespondencje. ■

Sichów (koło Lwowa). Podlowska wioska Sichów, która liczy około 250 numerów, bierze żywy udział zawsze w pracy, idącej z duchem czasu.

W wiosce tej są dwie parafje, a to starsza grecko-katol. z prastarą cerkiewką i rzymskokatolicka z kościołkiem, wystawionym w roku 1911, wysiłkiem wspólnym jej mieszkańców.

Obecnie parafia rzym.-kat. liczy około tysiąca wiernych. Po wojnie światowej zakupiono dwa duże nowe dzwony oraz ks. kanonik M. Bryczkowski ze Zubrzy ofiarował przez się malowany wspaniały obraz Królowej Korony Polskiej do dużego ołtarza.

Życie katolickie na terenie wsi obecnie bardzo się wzmogło dzięki usilnej pracy obecnego proboszcza ks. Telesfora Gabryla. Istnieje III-ci

Zakon św. Franciszka, założony w 1931 roku, liczący 36 członków; Związek misyjny, założony niedawno 12 członków, oraz 15 róż żywego różańca, w których przewyższają liczbą panieńskie; złożone są z dzieci szkolnych.

Czytelnictwo katolickie rozwija się poważnie: „Gazety Niedzielnej“ przychodzi 26 egzemplarzy, „Rycerza Niepokalanej“ 64, „Posłańca M. B. Saletyńskiego“ 2, „Przewodnika Katolickiego“ 2, „Posłańca św. Antoniego“ 1, oraz kilka numerów pisemka „Dzwonek św. Franciszka“.

Z placówek oświatowych istnieją i rozwijają swą działalność następujące: Kółko Rolnicze, które w ostatnich dwóch latach rozwinęło szczególnie akcję zakładania sadów handlowych — z dobrym wynikiem; — Ochotnicza Straż Pożarna — posiada wyposażenie przeciwpożarowe, umundurowanie a także dobrze zgraną orkiestrę, złożoną z 18 członków; cała Straż ma 38 członków; — Czytelnia Polska T. S. L. posiada skromny własny księgozbiór, liczy członków trzydziestu kilku. — Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej — istnieją dopiero od roku, a pracę swą obecnie skierowały w celu zdobycia funduszy do kasy Komitetu Budowy Domu Katolickiego. — Razem liczą Stowarzyszenia S. M. P. 37 członków.

Z pism ogólnooświatowych przychodzą do wsi: „Głos Związku Młodzieży“, „Przewodnik Kółek Rolniczych“, „Bartnik postępowy“, „Przysposobienie Rolnicze“, „Współpraca“, „Start“, „Głos Prawdy“, „Azot“, „Żołnierz Polski“, „Nauczyciel Polski“ i „Kainit“...

Ostatnio główną myślą i dążeniem wsi całej jest ukończenie katolickiego Domu Ludowego, którego budowa po kilkuletniej przerwie została wzmożona.

Madej Jan.

Kronika lwowska.

Walne Zgromadzenie Ligi Parafjalnej i Sekcji Czynnej pomocy Bliźniemu (pogrzebowej) przy kościele paraf. św. Antoniego we Lwowie odbyło się dnia 22 maja 1932, przy liczny udziałem członków.

Przewodniczący zdał sprawę z czynności powyższych instytucji za rok 1931. Ze sprawozdania tego okazało się, że oba stowarzyszenia rozwijają się dobrze, chociaż w Lidze trochę członków ubyło, a w Sekcji pogrzebowej kilku członków przybyło. Liga parafjalna istnieje 11 lat, a Sekcja pogrzebowa 3 lata. Na ogólną ilość parafjan św. Antoniego należy do powyższych stowarzyszeń stosunkowo niewiele członków, co należy przypisać ogólnej koniunkturze gospodarczej, jest jednak nadzieja, że wobec ustanowienia wkładki rocznej dla członka na dwa złote, stosunki te polepszą się. Liga parafjalna pracuje także intensywnie w Komitecie budowy kościoła na górnym Łyczakowie i w opodatkowaniu dobrowolnem parafjan na rzecz budowy tego kościoła. Liga parafjalna posiada bibliotekę, złożoną z pięciu tysięcy dzieł,

zaopatrzoną w najnowsze dzieła. Warunki prenumeraty wynoszą 50 groszy miesięcznie, oby tylko było dużo chętnych do korzystania z tej biblioteki, o co prosimy. Przy Lidze istnieje od półtora roku kasa oszczędności i kredytu, która rozwija się bardzo pomyślnie. Również Sekcja pogrzebowa rozwija działalność także bardzo pomyślnie, ilość członków wynosi obecnie 140. Liga przyczyniła się znacznie większą kwotą do pokrycia nową blachą budynku plebańskiego, do naprawy parkanu, do utrzymania bezrobotnych w Komitecie parafjalnym, oraz dała niedużą kwotę dla patronatu młodzieży szkół żeń. św. Antoniego. Bardzo ważną kwestją jest w myśl nakazu Ojca św. Akcja Katolicka, w której mają brać udział ludzie świeccy, jako apostołowie i do tej akcji zaprasza przewodniczący wszystkich parafjan. Zebranie bowiem w dzisiejszych czasach większej grupy ludzi, urasta przez wyjątkowy zbieg okoliczności, do rozmiarów nieprzeciętnego zebrania, jeśli ci ludzie ożywieni są wyższą myślą, o czemś, co przerasta dzienną troskę o zaspokojeniu najpilniejszych, codziennych potrzeb.

Miejmy wszakże pewną nadzieję, że Najświętsza Panna Marja, Królowa Korony Polskiej, Matka Boska Ostrobramska, do której niedługo w nowym kościele modlić się będziemy, nas nie opuści! Do pracy zatem, do pogotowia, do baczności!

Delegacja paraf. z ramienia K. B. K. rozpoczęła swą działalność 1 grudnia 1931 i miała na opiece przeciętnie 35 rodzin z ilością 140 osób miesięcznie. Nadto umieszczono 17 dzieci u zamożniejszych rodzin, które im dostarczały bezpłatnie obiadów. Koszt utrzymania rodzin wynosił miesięcznie przeciętnie 300 zł. Delegację zasilali K. B. K. stałą zapomogą miesięczną po 150 zł., ponadto czerpano fundusze z ofiarności publicznej w parafji. Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim P. T. ofiarodawcom, a także i tym, którzy datkami w naturze wspierali naszą zbożną akcję, a w szczególności firmie Wp. Comiego przy ul. Łyczakowskiej 15, która hojnymi i tygodniowymi, stałymi datkami oraz osobno hojnymi datkami na święta Bożego Narodzenia i na Wielkanoc akcję naszą wspierała. Cześć jej za to i serdeczne podziękowanie składamy.

Transmisja koncertu organowego z kościoła św. Elżbiety. Dzięki pozwoleniu władzy duchownej, transmitować będzie lwowska radiostacja z kościoła św. Elżbiety koncerty organowe, poza nabożeństwem, z zamkniętego kościoła. Organy kościoła św. Elżbiety, zbudowane w r. 1925 kosztem 180 tys. zł., znane są jako jedne z największych w Polsce. Posiadają 73 głosów, 3 manualy z pedałem, dwa motory elektryczne, wszystkie nowoczesne udogodnienia i kombinacje, to też muzyka kościelna brzmi na nich iście po królewsku! Obecnie dzięki transmisjom, jakie odbywać się będą stale z kościoła św. Elżbiety, będzie mógł najszerzy ogół podziwiać je i zapoznać się z najcenniejszymi utworami muzyki religijnej, w interpretacji zdolnego muzyka prof. Michała Woźnego, który od roku 1926 zajmuje posadę organisty w tut. kościele.

Pierwszy koncert organowy transmitowany będzie we wtorek dnia 21 czerwca b. r. o godz. 8:05 wieczorem, w ramach zaś koncertu śpiewać będzie olbrzymi, bo 400-głosowy Chór mieszany pod dyr. prof. W. Adamczaka, który powtórzy wykonaną w czasie święta marjańskiego młodzieży szkolnej (29 V. b. r.) wspaniałą kompozycję Surzyńskiego: „Pokłon Przeczystej Rodzicy“. Program zaś koncertu organowego obejmie następujące utwory: 1) Ch. Rincka: Koncert organowy F-dur, 2) Saint-Saensa: Benedizione, 3) Leybacha: Andante religioso, 4) G. Baille: Fantasia relig. Część koncertową, oraz akompaniament organowy przy produkcji wspomnianego Chóru, wykona prof. M. Woźny. Możliwe usterki, jakie wyniknąć mogą z tego powodu, że koncerty organowe odbywać się będą w pustym kościele, z pewnością zostaną szczęśliwie usunięte, a trudności techniczne pokonane.

W starożytnym kościółku pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela przy ul. Sieniawskiej l. 1, dnia 24 czerwca b. r., t. j. w uroczystość św. Jana Chrzciciela, odprawi się nabożeństwo w następującym porządku: Rano Msza św. o godz. 6, 7, 8^{1/2}. Suma o godz. 10 z kazaniem. Nieszpory o godz. 5 z kazaniem i procesją.

Sodaliczka Pań pracujących pod wezwaniem św. Józefa przy kościele OO. Jezuitów zawiadamia członkinie, że 26 czerwca o godzinie 9-tej rano odbędzie się Msza św. w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej; po południu o godz. 6 zebranie sodalicyjne przy ul. Sokoła l. II. p.

29 czerwca o godz. 6 po poł. odbędzie się ostatnie zebranie przedwakacyjne, połączone z **loterją fantową**, na które zapraszamy wszystkie członkinie. Goście mile widziani.

Zapowiedzi.

Od 14/VI do 21/VI 1932.

(Przedruk wzbroniony).

W parafii św. Andrzeja Ap. (OO. Bernardynów). 1) Jan Janów, Czarnieckiego 8, i Marja Kotowicz, Rzeźbiarska 5. — 2) Marjan Seńków, Kaszyce, i Janina Buch, Łyczaków 10. — 3) Stanisław Huk, Rutowskiego 15, i Katarzyna Pietryko, Kochanowskiego 82.

W parafii św. Antoniego. 1) Jerzy Zadurawicz, Kurkowa 5, i Wanda Podgórska, Wyspiańskiego 11. — 2) Włodzimierz Diduszo, Głęboka 15, i Apolonja Kubiształ, Wyspiańskiego 11. — 3) Jan Janów, Czarnieckiego 8, i Marja Kotowicz, Rzeźbiarska 5. — 4) Parybek Teodor, i Antonina l. v. Sabalska, Pijarów 33. — 5) Stanisław Jarmiko, Słodowa 4, i Marja Mielnik, Hausnera 11a. — 6) Stanisław Wojtas, Król. Jadwigi 6, i Czesława Janiak, Słodowa 6. — 7) Stanisław Rybczyński, i Marja Aleksiewicz, Pijarów 38b.

W parafii św. Marji Magdaleny. 1) Dr. Ludwik Fedak, Piłlica, woj. Kieleckie, i Marja Winge, Listopada 1. 2) Jan Dyduśiak, Katowice, i Zofja Rotmajer, Sapiehy 12. 3) Czesław Krzyżanowski, Droga Wulecka 119, i Wanda Janusz, Supińskiego 28. — 4) Włodzimierz Diduszo, Głęboka 15, i Apolonja Kubiształ, Wyspiańskiego 11. — 5) Józef Andrejko, Zniesienie, i Marjanna Portiuk, Potockiego 5. — 6) Zygmunt Wick, Skniłów, i Marja Kocur, Zadwórzńska 83.

W parafii św. Elżbiety. 1) Kowal Jan, św. Piotra 27, i Antonina Rudzik, św. Teresy 32. — 2) Wójtowicz Jan Nepomucen, Krasickich 5, i Marja Pawełek, Szeptyckich 25.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

CZERWIEC — 1932.

19	N	Gerwazego i Prot.	6	Soszewstw św Ducha
20	P	Sylwerjusza p. m.	7	Presw. Trojcy. T.
21	W	Alojzego Gonzagi	8	Teodora str.
22	S	Paulina, Flawjusza	9	Kyryła Aleks.
23	C	Agrypiny p. m.	10	Tymoteja sw. m.
24	P	Nar. św. Jana Chrz.	11	Wartołomeja i W.
25	S	Wilhelma op., Pro.	12	Onufrija Wct.

Rok założenia

Telefon 19-96

Najtańsze źródło!

Wszelkich farb, lakierów, szczotek, pędzli, artykułów gospodarczych artyst.

tylko u: **O. T. Winclera Syna**

We Lwowie, Rynek l. 28. 1—5

ZAKŁAD „ELIZJUM“ POGRZEBOWY

przedtem pod firmą JULJANA KURKOWSKIEGO
Sobieskiego 9. Telefon 89-40. Mieszk. 92-92

poleca się nadal P. T. Publiczności — urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumację i wywozy zwłok po cenach najniższych i na dogodnych warunkach.

1—4

Pierwsza we Lwowie i jedyna publiczna

Katolicka Wypożyczalnia Książek

ul. Blacharska l. 1.

otwarta w poniedziałki, środy i piątki od g. 5—7
popołudniu i w niedziele od g. 11—1 w południe
z wyjątkiem uroczystych świąt.

Abonament miesięczny tylko 1 zł, dla młodzieży 50 gr.

Beletrystyka polska i obca.

Osobny dział książek dla dzieci i młodzieży.

Niemal wszystkie działy naukowe.

Bogaty dział ascetyczny i religijny.

Żywoty Świętych.

Księgozbiór stale zaopatrywany w ostatnie nowości.

SZKOŁA PP. BENEDYKTYNEK ŁACIŃSKICH we Lwowie, pl. Benedyktyński 2,

ogłasza wpisy do 8-klasowej szkoły powszechnej i do przedszkola dla dziewczynek.

Wpisy odbywają się rano od godz. 9 do 11 i po
południu od godz. 4 do 5. 2—3

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Ignacy Chwirut. — Nakł. Tow. „Biblioteka Religijna“.

Drukarnia Tow. „Biblioteka Religijna“, Lwów, ul. Zygmuntowska 4.